

piątek, 24.05.2024

Słówko o narzekaniu [Jk 5, 9-12]

Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. Za przykąd wytrwajcie i cierpliwieście, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwaniu Hioba i widzieliście koncową nagrodę za niego od Pana; bo Pan pełen jest miłosierdzia. Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze «tak» niech będzie «tak», a «nie» niech będzie «nie», abyście nie podpadli pod sąd.

>P<

Święty Jakub w tym fragmencie swojego listu, daje bardzo praktyczną wskazówkę. Zachęca adresatów, by nie narzekali. W oryginale użyte jest słówko, które można przetłumaczyć jako: "wzdychać, jęczeć, wyrażać niezadowolenie". Apostoł wskazuje też względem kogo powinniśmy zachować taką postawę - wspomina o braciach. Prosi, by nie narzekać "jeden na drugiego". Oczywiście chodzi mu o braci w wierze, naszych współwyznawców Chrystusa. Czyelnicy tego listu mają nienarzekać na siebie nawzajem. Trudna to postawa. Przecież powodów do narzekania można znaleźć mnóstwo. Od tych błahych, po te wielkie i wyolbrzymione. Według św. Jakuba, postawa taka, może doprowadzić do popadnięcia pod sąd. Narzekając jeden na drugiego stawiamy się w roli sędziego, a przecież nimi nie jesteśmy. Jedynym naszym Sędzią jest Bóg. On zna serce każdego człowieka, wie co się w nim znajduje i z jakimi problemami czy dylematami każdy z nas się zmagają. Nie komplikujmy sobie życia. Szukajmy cierpliwości i wytrwałości, którą w zamian narzekania proponuje apostoł. Z pewnością nie są to sprawy łatwe i będą wymagały od nas wypracowywania w sobie pewnych postaw, czy cnót. Nie można tracić nadziei i ufności, że i w tym Pan nam pomoże.

-----fot. pixabay